Marcin Spenner, Lucy

rozpuszczony w szklance lud
ślady palców czarnych stóp
z butów wysypany piach
brudny wizjer w hostelowych drzwiach

Myślę o tobie cały czas
a przecież nie jestem tutaj sam

i chociaż bym chciał
nie da się…
wpłynęłaś pod prąd
w moją krew
mówią ze tak czuje się raz
winny na zawsze będę ja

gra pozorów, ciągły strach
lepsza cuda jest, niż moja twarz
i ten sam schemat zły od lat
za głupoty każdy płaci sam

Myślę o tobie cały czas
a dusze oplata gniew i żal
aż do końca moich dni
będę bez ciebie musiał żyć

i chociaż bym chciał
nie da się…
wpłynęłaś pod prąd
w moją krew
mówią ze tak czuje się raz
winny na zawsze będę ja

jak to się mogło wtedy stać
mija dziś jedenaście lat
chwila bezmyślna, jeden błąd
gdzie byłem kiedy płonął most?

i chociaż bym chciał
nie da się…
wpłynęłaś pod prąd
w moją krew
mówią ze tak czuje się raz
winny na zawsze będę ja

teraz już wiem
nie da się
wpłynęłaś pod prąd
w moją krew
mówią ze tak czuje się raz
winny na zawsze będę ja